

UPROWADZENIE DLA OKUPU

Sprawca a ofiara

kom. Krzysztof Rejmer

Zakład Techniki Operacyjnej CSP

W niniejszym artykule przedstawiono relację między ofiarą a sprawcą uprowadzenia dla okupu, wyodrębniono ich cechy typowe oraz wskazano grupy mniej lub bardziej narażone na tego typu niebezpieczeństwo. Ponadto omówiono syndrom sztokholmski na podstawie konkretnych przypadków, a także wskazano korzyść materialną jako najczęstszy, choć nie jedyny, bodziec porwań dla okupu. Podsumowaniem jest analiza uprowadzenia dla okupu na podstawie akt sądowych (dane z ww. akt zostały zanonimizowane). Bazując na aktach sprawy, zaprezentowano przebieg zdarzenia oraz tok czynności operacyjnych podejmowanych przez wydział kryminalny KWP. Kluczowe okazały się oczywiście zeznania oskarżonego i schemat planowania przestępstwa. Odniesiono się również do prawomocnego skazania i sądowego wymiaru kary oraz czynności podejmowanych przez sprawców wobec poszkodowanego w trakcie przetrzymywania, aby w ustaleniach końcowych wyciągnąć wnioski.

Sprawca uprowadzenia dla okupu

Uprowadzenie dla okupu w każdym przypadku ma charakter indywidualny, mimo to można scharakteryzować typowe cechy sprawcy tego przestępstwa. Związek sprawcy z ofiarą jest niezaprzeczalny. Oba wspomniane podmioty są nieprzypadkowe, ponieważ bez związku pomiędzy sprawcą a ofiarą przestępstwo uprowadzenia nie zaistniałoby.

Aby przedstawić cechy charakterystyczne sprawcy uprowadzenia dla okupu, trzeba uwzględnić m.in. poziom przygotowania, planowania, środki techniczne i zachowanie sprawcy przed dokonaniem ww. czynu i w jego trakcie.

Uprowadzenie dla okupu należy do czynów, które składają się z dwóch etapów: sprawca w pierwszej kolejności planuje, a następnie przechodzi do przygotowania. Artykuł 16 Kodeksu karnego¹ określa przygotowanie następująco: *Przygotowanie zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia czynu zabronionego podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, w szczególności w tymże celu wchodzi w porozumienie z inną osobą, uzyskuje lub przysposabia środki, zbiera informacje lub sporządza plan działania.*

B. Hołyst przygotowanie ujmuje w czterech grupach²:

- 1) uzyskanie informacji o obiekcie przestępstwa,
- 2) stworzenie warunków, w jakich ma być przeprowadzona akcja przestępcza,
- 3) pozyskanie środków technicznych niezbędnych do realizacji zamiaru,
- 4) podjęcie zabiegów w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, a także dobór koniecznego do przeprowadzenia przestępstwa składu osobowego.

Z analizy tych definicji można wywnioskować, że jeżeli sprawca popełnia czyn wzięcia zakładnika z premedytacją, to stopień niebezpieczeństwa będzie większy niż wtedy, gdy sprawca dokonuje go nagle bądź incydentalnie. Poziom przygotowania będzie bezpośrednio związany z takimi cechami sprawcy, jak: wykształcenie, poziom inteligencji, doświadczenie życiowe, również środowisko, z jakiego się on wywodzi. Jeżeli sprawca pochodzi ze środowiska patologicznego, istnieje duże prawdopodobieństwo, że będzie on dokonywał czynów zabronionych.

Alfred Staszak stwierdza, że poziom przygotowania sprawcy jest uzależniony od takich cech indywidualnych, jak³:

- wykształcenie sprawcy,
- poziom inteligencji i myślenia abstrakcyjnego,

UPROWADZENIE DLA OKUPU

- wiek i płynące z niego doświadczenie życiowe,
- doświadczenie przestępcze, a w szczególności uprzedzenia karalność i identyfikacja ze światem przestępczym,
- zasób wiedzy,
- umiejętność posługiwania się specjalistycznymi narzędziami,
- możliwości finansowe (a co za tym idzie – proporcje ewentualnych nakładów do spodziewanych zysków z przestępstwa),
- umiejętności organizacyjne sprawcy, w tym gotowość do popełnienia innych przestępstw towarzyszących i wspomagających realizację zamierzonego czynu,
- możliwość pozyskania zaufanych współników, gotowych do współudziału w przestępstwie i odgrywania w nim wyznaczonych ról,
- gotowość do poniesienia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo,
- istnienie i ewentualnie poziom zaburzeń psychicznych – w szczególności psychopatii.

Następnymi elementami, które pomagają scharakteryzować sprawcę bądź sprawców, są środki techniczne potrzebne do przygotowania się do popełnienia przestępstwa. Sprawca, zanim dokona uprowadzenia, musi przeanalizować⁴:

- gdzie i w jaki sposób dokonać uprowadzenia zakładnika,
- gdzie zakładnik ma być przetrzymywany do czasu zapłacenia okupu,
- gdzie i w jaki sposób okup ma być przekazany.

Bezsporne jest, że najważniejszym komponentem, który ma wpływ na charakter i sposób popełnienia czynu zabronionego, jakim jest wzięcie zakładnika, jest osobowość sprawcy. Definicja osobowości według *Encyklopedii PWN* brzmi: *psychologiczne pojęcie definiowane niejednolicie, najczęściej rozumiane bądź jako zbiór względnie stałych dla danej jednostki właściwości (cech) psychicznych, warunkujących stałość jej zachowania się i postaw, bądź jako zespół warunków wewnętrznych, wyznaczający organizację zachowania się człowieka, jego psychiczną tożsamość, kierunki i sposoby przystosowania się do otoczenia i jego przekształcania*⁵. Z tej definicji możemy wywnioskować, że na osobowość sprawcy ma wpływ m.in. jego miejsce w społeczeństwie i relacje między ludźmi. Zła socjalizacja powoduje, że człowiek jest częściej narażony na to, że zostanie sprawcą przestępstwa. Alfred Staszak w swojej pracy opisuje, że do złej socjalizacji może dochodzić z trzech głównych przyczyn. Mogą to być przyczyny⁶:

- biologiczne, to jest tkwiące w osobniczych właściwościach jednostki,
- psychiatryczno-psychologiczne, na które składają się zaburzenia procesów psychicznych o różnym charakterze,
- środowiskowe, ze szczególnym uwzględnieniem rodziny jako podstawowego ogniwa społecznego, w którym przekazywane są zasady współżycia społecznego.

Kolejnym ważnym czynnikiem powodującym, że człowiek staje się sprawcą uprowadzenia, jest jego przeszłość kryminalna. Często zdarza się, że sprawcy powracają do popełnienia przestępstwa w ramach recydywy bądź zaczynają od tzw. drobnych przestępstw, a kończą np. na wymuszeniach rozbójniczych. Ważnymi elementami powodującymi, że człowiek staje się bardziej podatny na popełnienie omawianego przestępstwa, są również: jego narodowość, wiek, płeć, środowisko, z jakiego pochodzi (wieś, miasto),

a nawet rodzina, z jakiej pochodzi, czy jego sytuacja materialna. Najlepiej odzwierciedlają to poniższe tabele z wynikami badań dokonanych przez Alfreda Staszaka.

Tabela nr 1. Przynależność państwowa sprawców uprowadzeń w Polsce.

Narodowość	Liczba sprawców
Obywatele innych państw	23
Obywatele polscy	98

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 189.

W Polsce sprawcami uprowadzeń w przeważającej części są obywatele polscy, może to wynikać m.in. z tego, że uprowadzenia przez obcokrajowców są skierowane „do wewnątrz”, czyli przeciwko współobywatelom i w związku z tym informacje o nich nie docierają do polskich organów ścigania.

Tabela nr 2. Płeć sprawców uprowadzeń.

Płeć sprawców	Liczba sprawców
Mężczyzna	148
Kobieta	5
Brak danych	14

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 198.

Z tabeli nr 2 wynika, że udział kobiet jako sprawców uprowadzeń jest bardzo niski. Kobiety mogą być traktowane raczej jako przynęta, mogą jedynie służyć do zwabienia ofiary w określone miejsce, gdzie zostanie uprowadzona⁷.

Tabela nr 3. Miejsce zamieszkania sprawców uprowadzeń.

Miejsce zamieszkania sprawcy	Liczba osób
Wieś	9
Mała miejscowość do 15 000 mieszkańców	14
Miasto od 15 001 do 50 000 mieszkańców	10
Miasto od 50 001 do 100 000 mieszkańców	7
Duże miasto powyżej 100 000 mieszkańców	67
Brak danych	60

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 193.

Fakt, że najliczniejszą grupą sprawców uprowadzeń dla okupu są osoby mieszkające w dużych miastach powyżej 100 000 mieszkańców, trafnie uzasadnia J. Kaczmarek słowami: *Miejsce działania sprawców porwań najczęściej uzależnione jest od możliwości uzyskania korzyści w wyniku popełnienia takiego przestępstwa. To prawda, że na przestępstwa narażeni są często ci, którzy mają kontakt ze świa-*

tem przestępczym, a wręcz członkowie grup przestępczych zajmujących się wspólnymi interesami i niewywiązujących się z finansowych rozliczeń⁸. To znaczy, że w miejscach, gdzie pojawiają się zorganizowane grupy przestępcze, czyli w dużych miastach, istnieje większe prawdopodobieństwo występowania sprawców uprowadzeń wywodzących się z tych grup.

Tabela nr 4. Sytuacja rodzinna sprawców uprowadzeń.

Sytuacja rodzinna sprawców	Liczba osób
Rodzina pełna	45
Rodzina niepełna	42
Brak danych	80

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 195.

Powyższe badania wskazują, że sytuacja rodzinna sprawców, mająca związek z ich pochodzeniem z pełnej bądź niepełnej rodziny, nie ma większego wpływu na omawiane przestępstwo.

Tabela nr 5. Sytuacja materialna sprawców uprowadzeń.

Sytuacja materialna sprawców	Liczba osób
Osoba majątna	12
Osoba niemajątna	102
Brak danych	53

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 196.

Liczby w tabeli nr 5 dokładnie przedstawiają, że osoby, których sytuacja materialna jest niepewna, są w grupie wysokiego ryzyka stania się sprawcą uprowadzenia dla okupu. Pokusa szybkich i dużych pieniędzy jest dla nich tak duża, że trudno jest jej się oprzeć.

Sprawcę wzięcia zakładnika można opisać również poprzez pryzmat tego, jak zachowuje się w stosunku do ofiary. Uprowadzenie wiąże się z długotrwałym pozbawieniem wolności ofiary i samo to powoduje, że sprawca, aby przyspieszyć zapłacenie okupu, dokonuje na ofierze uprowadzenia innych, dodatkowych czynów zabronionych. Może to być m.in.⁹:

- groźba pozbawienia życia lub uszkodzenia ciała,
- bicie,
- głodzenie,
- amputacja części ciała.

Oprócz wymienionych czynów sprawcy dokonują również przestępstw, które nie mają bezpośredniego związku z przyspieszeniem celu uprowadzenia, lecz jedynie polegają na udrczeniu ofiary poprzez np. wykorzystanie seksualne, torturowanie. Ostatnim czynem, który pokazuje bezwzględność sprawcy przestępstwa uprowadzenia dla okupu, jest zabójstwo zakładnika.

Sprawcę lub sprawców i ich stosunek do ofiary uprowadzenia najlepiej obrazuje przykład porwania Klaudii B. przedstawiony we wspólnej pracy J. Kaczmarka i M. Kierszki, *Porwania dla okupu*.

Klaudię B. wyjęto z pojazdu i wniesiono do domu. Tam posadzono na krześle i związano tak, iż nie mogła się ruszyć. Wypytywano ją o stan majątkowy rodziców. Grożono jej obcięciem palców w razie opóźnienia się rodziców z zapłatą okupu. W tym czasie bito ją drewnianą pałką po głowie i całym ciele. Mężczyźni traktowali dziewczynę w ten sposób prawie całą noc. Następnie położyli nadal skrepowaną Klaudię B. na kanapie.

Mężczyźni zostawili dziewczynę samą. Po pewnym czasie dziewczyna obudziła się, gdyż poczuła, iż jest dotykana. Do pomieszczenia, w którym przebywała, weszli Dariusz F. i Wasilij S. Rozwiązali nogi dziewczynie. Podczas gdy jeden z nich trzymał dziewczynę, drugi gwałcił ją. Czynie to kilkakrotnie, na zmianę. Następnie dotkliwie pobili.

Przez kilka dni, gdy Klaudia była przetrzymywana przez porywaczy, była bita i kopana. Otrzymywała tylko jeden posiłek dziennie. Swe potrzeby fizjologiczne musiała zaspokajać w obecności pilnujących mężczyzn¹⁰.

Reasumując, można przyjąć, że sprawcy porwań dla okupu traktują drugiego człowieka jak rzecz materialną, bez brania po uwagę jego istotnych ludzkich przeżyć, przy skupieniu się wyłącznie na wartościach własnych (urzeczowienie)¹¹. Sprawcy działającemu z powyższą motywacją nie zależy na odczuciach ludzkich obiektu swego działania, uczucia te są mu obojętne. Obiekt ma dla niego znaczenie tylko jako materiał lub narzędzie¹².

Ofiary porwań i ich rodziny

Aby rozpocząć analizę oraz charakterystykę ofiar porwań i ich najbliższych, których dotyka omawiany czyn, trzeba zaznaczyć, że już w latach 40. XX w. pojawił się termin wiktymologia (nauka o ofierze) – nauka zajmująca się ofiarami przestępstw oraz badaniem roli ofiary w genezie przestępstwa, zwłaszcza ustaleniem czynników tworzących podatność na stanie się ofiarą przestępstwa oraz metod zapobiegania temu¹³. Wiktymologia jest dziedziną większej nauki, jaką jest kryminologia, która zajmuje się badaniem i zbieraniem całej wiedzy na temat przestępstwa. Nawijając do słów prof. Brunona Hołysty, wiktymologię również można zdefiniować jako: *multidyscyplinarną naukę, której zadaniem jest całościowa analiza zjawisk dysfunkcyjnych i zapobieganie nieprawidłowym procesom i zjawiskom, których wynikiem są różnorodne formy pokrzywdzenia¹⁴*. Wynika z tego, że badanie roli ofiary jest równie ważne, jak badanie innych składowych przestępstwa.

W polskim prawie nie ma definicji ofiary i osób zmuszanych do zapłacenia okupu będących najczęściej najbliższymi członkami rodziny. Natomiast w art. 49 § 1 k.p.k.¹⁵ występuje definicja pokrzywdzonego, która brzmi: *Pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo.*

Definicję ofiary można jednak odnaleźć w Polskiej Karcie Praw Ofiary, zgodnie z którą jest to: *osoba fizyczna, której dobro prawem chronione zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, a także jej najbliżsi¹⁶*.

Cechą charakterystyczną uprowadzenia dla okupu jest to, że ofiarą jest nie tylko osoba, która w sposób niezgodny z prawem została pozbawiona wolności, lecz także osoby, które zostają zmuszane do określonego zachowania, czyli zapłacenia okupu.

UPROWADZENIE DLA OKUPU

W literaturze zajmującej się ofiarą jest mowa o tym, że: *wiktymizacja nie jest zjawiskiem równomiernie rozłożonym w czasie i przestrzeni. Istnieją bowiem zarówno bardziej ryzykowne miejsca, jak i przedziały czasowe. Istnieją również ludzie dysponujący częściej takimi cechami, których wystąpienie lokuje ich w gronie osób należących do kategorii potencjalnych sprawców z jednej strony, a potencjalnych ofiar z drugiej strony. Styl życia wpływa na to, jak często dana jednostka trafia w określone miejsce w określonym czasie i ma kontakty z osobami, ze strony których może jej grozić wiktymizacja*¹⁷. Przez wiktymizację rozumie się zatem proces stawania się ofiarą. Z powyższych rozważań można wywnioskować, że najbardziej podatne na bycie ofiarą powinny być osoby słabe, takie jak dzieci i kobiety. Nic bardziej mylnego. Alfred Staszak w badaniach, które odzwierciedla tabela nr 6, ukazuje, że to mężczyźni są najbardziej narażeni na uprowadzenie dla okupu.

Tabela nr 6. Płeć uprowadzonych.

Płeć uprowadzonych	Liczba osób
Mężczyzna	51
Kobieta	9

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 210.

Wynika z tego, że osoby słabe nie są bardziej narażone na uprowadzenie. Może zatem mamy do czynienia z innym czynnikiem, takim jak więzy emocjonalne pomiędzy osobami, które mogą stać się ofiarami porwań. Polega to na tym, że sprawcy, wybierając ofiarę, rozważają, za kogo rodzina na pewno wypłaci okup, np. bardziej „atrakcyjną” osobą dla sprawców będzie dorosły syn niż żona.

Następnym kryterium, które również wpływa na to, że człowiek zostaje ofiarą uprowadzenia, jest wiek. Z badań Alfreda Staszaka wynika, że najbardziej narażone są osoby w wieku od 30 do 40 lat, jest to około 36,7% wszystkich uprowadzonych¹⁸. Może to być podyktowane tym, że uprowadzenia osób młodszych lub dzieci mogą mieć bardzo negatywny wpływ na ocenę przez opinię publiczną, a co za tym idzie – napiętnowanie tego czynu.

Innym sposobem na scharakteryzowanie osób podatnych na uprowadzenia będzie ich miejsce zamieszkania oraz, co może najważniejsze, zawód przez nie wykonywany.

Tabela nr 7. Miejsce zamieszkania uprowadzonych.

Miejsce zamieszkania uprowadzonych	Liczba osób
Mała miejscowość do 15 000 mieszkańców	1
Miasto od 15 001 do 50 000 mieszkańców	7
Miasto od 50 001 do 100 000 mieszkańców	11
Duże miasto powyżej 100 000 mieszkańców	38

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 212.

Powyższe badania wskazują na to, że mieszkańcy dużych miast są bardziej narażeni na uprowadzenie. Uprowadzenie w takim miejscu nie będzie wzbudzało zainteresowania

z powodu większej anonimowości i braku kontaktów interpersonalnych mieszkańców.

Tabela nr 8. Zawód wykonywany uprowadzonych.

Zawód wykonywany uprowadzonych	Liczba osób
Brak zawodu	7
Uczeń	10
Przedsiębiorca	14
Piekarz	1
Prawnik	1
Menadżer	1
Handlowiec	1
Brak danych	25

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 212.

Kluczowym atrybutem powodującym zainteresowanie sprawców ofiarą jest jej stan majątkowy, który ma bezpośredni związek z jej zawodem. Badania Alfreda Staszaka pokazują, że to przedsiębiorcy są grupą, na której najczęściej jest dokonywany omawiany czyn zabroniony. To osoby o dużej samodzielności i niezależności finansowej. Daje to pewność uzyskania dużego okupu.

Uprowadzenie dla okupu, jak wcześniej zostało to zaakcentowane, nie dotyczy tylko osób uprowadzonych. Dotyczy również ich rodzin, bliskich i to właśnie najczęściej na nich spoczywa obowiązek zapłacenia okupu. Dla sprawców porwań często to te osoby są najważniejsze, ponieważ to bezpośrednio od nich zależy, czy cel, czyli uzyskanie okupu, zostanie osiągnięty.

Badania Alfreda Staszaka pokazują, jakie osoby lub podmioty są bardziej podatne na to, że będą zmuszane do uiszczania okupu.

I tak, o ile wcześniej dużą rolę odgrywała płeć ww. osób, o tyle tabela nr 9 obrazuje, że to nie ma dużej różnicy, czy okup składa kobieta czy mężczyzna.

Tabela nr 9. Płeć osób zmuszanych do zapłacenia okupu.

Płeć osób zmuszanych do zapłacenia okupu	Liczba osób
Mężczyzna	43
Kobieta	40
Nie dotyczy	4

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 216.

Podobnie jak w przypadku osób uprowadzonych stan majątkowy osób lub podmiotów zmuszanych do zapłacenia okupu jest najważniejszym czynnikiem dla sprawców. W oczach porywaczy osoby prowadzące działalność gospodarczą są osobami majątnymi. Zależność ta jest w pełni ukazana w tabeli nr 10.

Tabela nr 10. Osoby lub podmioty zmuszane do zapłacenia okupu.

Osoba lub podmiot zmuszany do zapłacenia okupu	Liczba osób
Osoba nieprowadząca działalności gospodarczej	25
Osoba prowadząca działalność gospodarczą	36
Brak danych	2
Nie dotyczy	4

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 218.

Dla sprawcy uprowadzenia ważne jest, aby osoby lub podmioty zmuszane do uiszczenia okupu miały odpowiedni status majątkowy, ma wtedy pewność, że żądana kwota okupu zostanie zapłacona. Badania te wskazują również, że istnieje duża liczba osób, które nie prowadząc działalności gospodarczej, mogą zostać dotknięte tym problemem i będą w zainteresowaniu sprawców. Może to być spowodowane tym, że ww. osoby mają zasoby finansowe pochodzące z innego źródła.

Pojęcie syndromu sztokholmskiego

Jest poranna godzina 23 sierpnia 1973 r., do banku Sveriges Kreditbanken przy placu Norrmalmstorg w Sztokholmie wchodzi Janne Olsson, który jest w trakcie ucieczki z więzienia. Wyciąga karabin maszynowy i wystrzeliwuje kilka serii, które ranią policjanta. Po słowach: *Impreza dopiero się zaczyna* bierze czterech zakładników i żąda wypuszczenia z więzienia swojego kolegi. Władze przystają na żądanie i gdy kolega zostaje wpuszczony do banku, razem z zakładnikami barykadują się w sejfie o wymiarach 3,3 na 14,3 m. Kryminaliści przetrzymują zakładników do 28 sierpnia. Po skutecznej akcji policji dochodzi do zatrzymania porywaczy i uwolnienia zakładników. Po przesłuchaniu tych ostatnich policjantom wyłonił się zadziwiający obraz, który pokazywał, że w czasie przetrzymywania wytworzyła się bardzo silna więź między zakładnikami a porywaczami. Z przesłuchań wynikało, że zakładnicy nie chcieli, aby policja odbiła ich z rąk porywaczy, a z ust ofiar padły między innymi takie słowa: *Teraz to jest nasz świat... zostać w tym sejfie, by przetrwać. Ktokolwiek zagroza temu światu jest naszym wrogiem, Oni chronią nas przed policją*. W dalszych przesłuchaniach ofiary przejawiały silny emocjonalny związek z porywaczami, jednocześnie okazując lęk przed policją. Więż ta była tak silna, że w trakcie procesu zakładnicy zeznawali na korzyść sprawców, a nawet opłacali im obrońców. Ta niezwykła więź ofiar z oprawcami została nazwana „syndromem sztokholmskim”. Pierwszy raz tego terminu użył szwedzki kryminolog i psycholog, Nils Bejerot, który współpracował z policją podczas tego napadu i który przedstawił swoje obserwacje dziennikarzom¹⁹.

Współczesna definicja syndromu sztokholmskiego brzmi: *stan psychiczny, który pojawia się u ofiar porwania lub u zakładników, wyrażający się odczuwaniem sympatii i solidarności z osobami je przetrzymującymi. Może osiągnąć taki stopień, że osoby więzione pomagają swoim prześladowcom w osiągnięciu ich celów lub w ucieczce przed po-*

licją. Syndrom ten jest skutkiem psychologicznych reakcji na silny stres oraz rezultatem podejmowanych przez porwanych prób zwrócenia się do prześladowców i wywołania u nich współczucia²⁰.

Powyższa sytuacja i definicja przedstawiają, jakie procesy mogą zachodzić w umyśle ofiary, która zostaje pozbawiona wolności i poddana całkowicie woli swojego oprawcy. Porwanie to takie działanie względem ofiary, które doprowadza do wytworzenia ogromnej presji. W warunkach niewoli porwany jest zastraszony, następują niespodziewane, nieuzasadnione wybuchy złości ze strony sprawcy. Takie zachowanie ma głównie na celu wytworzenie w ofierze przekonania, iż jest całkowicie zależna od swojego prześladowcy, a życie może kupić tylko poprzez uległość i współpracę. To działanie ma również na celu wzbudzenie zarówno strachu przed śmiercią czy okaleczeniem, jak i jednoczesnej wdzięczności za pozostawienie przy życiu²¹.

W celu pojawienia się objawów omawianego zjawiska muszą wystąpić następujące czynniki²²:

- pozytywne uczucia ofiary wobec sprawcy,
 - zrozumienie przez ofiarę motywów i zachowań sprawcy i podzielenie jego poglądów,
 - pozytywne uczucia sprawcy względem ofiary,
 - pomocne zachowania ofiary wobec sprawcy,
 - negatywne uczucia ofiary wobec rodziny, przyjaciół, autoritetów próbujących ją ratować,
 - niezdolność zaangażowania się ofiary w zachowania, które mogłyby doprowadzić do jej uwolnienia od sprawcy.
- Syndrom sztokholmski nie dotyczy jednak wszystkich osób dotkniętych tragicznymi zdarzeniami. By zaistniał, muszą u ofiary wystąpić określone warunki, a mianowicie ofiara²³:
- spostrzeża, że jej przeżycie zależy od dobrej woli sprawcy,
 - nie widzi możliwości ucieczki,
 - dostrzeża drobne uprzejmości ze strony sprawcy,
 - jest izolowana od perspektyw odmiennych od perspektywy sprawcy.

Schemat rozwoju syndromu sztokholmskiego wygląda następująco: w sytuacji stresującej, traumatycznej sprawca grozi ofierze, że pozbawi ją życia, jeśli nie będzie podporządkowywała się jego woli. Sprawca może znęcać się psychicznie i fizycznie nad ofiarą, pokazując w ten sposób, że jej dalsze przeżycie jest zależne tylko i wyłącznie od jego woli. Ofiara nie może liczyć na pomoc innych ani na ucieczkę. Z upływem czasu coraz lepiej poznaje sprawcę, wie, co wyzwala łańcuch agresywnych reakcji i co może temu zapobiec. Najmniejszy przejaw pozytywnych uczuć ze strony sprawcy sprawia, że ofiara zaczyna dostrzegać w nim wybawcę, a nawet przyjaciela. Sam fakt przeżycia ofiary, niestosowania przemocy, pozwolenia na skorzystanie z toalety, dostarczania żywności lub napoju powoduje, że ofiara zaczyna odczuwać pozytywne emocje względem prześladowcy. Ludzie z zewnątrz, którzy starają się uwolnić ofiarę, nie są już w jej oczach wyzwoliciełami, lecz osobami, które chcą skrzywdzić jej jedynego obrońcę. Jednym z wyjaśnień syndromu sztokholmskiego może być zjawisko dysonansu poznawczego. Teoria dysonansu poznawczego tłumaczy, jak i dlaczego ludzie zmieniają swoje poglądy, opinie, odczucia. Dysonans poznawczy to nieprzyjemny stan organizmu, samoistnie motywujący do jego usunięcia. Pojawia się, gdy człowiek

UPROWADZENIE DLA OKUPU

ma przed sobą dwie informacje poznawcze kolidujące ze sobą. W sytuacji traumatycznej na początku pojawia się uczucia negatywne wobec sprawcy. Jednak fakt, że żyjemy, że doświadczamy niewielkich przejawów dobroci z jego strony, powoduje, że zaczynamy odczuwać pozytywne emocje. Żeby pozbyć się dysonansu, zaczynamy postrzegać sprawcę nie jako wroga, ale jako przyjaciela, walczącego w słusznej sprawie²⁴.

Inne opisane przypadki syndromu sztokholmskiego dotyczą zakładników uprowadzonych samolotów oraz porwanych osób. Najbardziej znany przypadek dotyczy Patty Hearst, wnuczki amerykańskiego wydawcy Williama Randolpha Hearsta, która została uprowadzona 4 lutego 1974 r. przez wyznającą utopijne koncepcje socjalne grupę Symbionese Liberation Army. Porwana przyłączyła się do grupy i uczestniczyła m.in. w napadzie na bank. Kiedy została schwytana, broniła swoich porwaczy. Została aresztowana w 1975 r. i rok później skazana na 7 lat za współpracę z terrorystami, jednak zastosowano wobec niej prawo łaski i zmniejszono wyrok do dwóch lat.

Najsłynniejszym współczesnym przypadkiem wystąpienia syndromu sztokholmskiego jest sprawa uprowadzenia Nataschy Kampusch. Kiedy po 10 latach kobiecie udało się uciec, porwacz popełnił samobójstwo, wskakując pod rozpędzony pociąg. Natascha pogrążyła się w żałobie. Wolfgang Prikopil porwał dziesięcioletnią dziewczynkę podczas powrotu ze szkoły. Przez wiele lat bił ją, więził i gwałcił. Jednak pozwolił jej na oglądanie telewizji, słuchanie radia i czytanie gazet. Wyjeżdżali na wycieczki, chodzili na wspólne spacerki. W napisanej przez siebie książce przyznała, że czuła silną więź ze swoim prześladowcą. Robiła wszystko, by okazać jej choć odrobinę czułości. *Ten mężczyzna był częścią mojego życia, dlatego w pewnym sensie noszę po nim żałobę* – powiedziała²⁵.

Opisane sytuacje pokazują, że syndrom sztokholmski jest skrajną formą obronną ofiary na stres związany z uprowadzeniem, gdy nie jest ona w stanie kontrolować reakcji swojego organizmu, a skutki porwania trwają latami albo nie ustępują do końca życia.

Korzyść materialna jako bodziec porwania dla okupu

Pieniądz, odkąd się tylko pojawił, odgrywa bardzo dużą rolę w życiu człowieka i jego funkcjonowaniu w społeczeństwie, ma wpływ na komfort i poczucie bezpieczeństwa. Trudno zatem dziwić się, że jest „produktem” tak bardzo pożądanym. Chęć jego zdobycia często popycha ludzi do podejmowania ryzykownych, czasami niezgodnych z prawem przedsięwzięć.

Pieniądz ma bezpośredni związek z gospodarką wolnorynkową, która – mimo że jest zjawiskiem powszechnym na świecie, w państwach bloku wschodniego rozpoczęła się na przełomie lat 80. i 90. XX w. Rozwarstwienie społeczne, które wystąpiło również w Polsce, spowodowało nagłe pojawienie się przestępstwa uprowadzenia dla okupu i jego nasilenie w kolejnych latach. W wyniku przemian społeczno-gospodarczych pojawiły się nowe problemy społeczne, jak bezrobocie, bieda, brak środków materialnych do życia.

Według B. Hołysta: *bezrobocie może prowadzić do czynów o charakterze kryminalnym i patologii społecznej. Brak dochodów zakłóca normalne funkcjonowanie rodzin zarówno w sferze materialnej (obniżenie poziomu życia), jak i psychicznej. Wynikiem są: stres, depresja, rozpady rodzin, alkoholizm, narkomania, kradzieże i rozboje*²⁶.

System bezpieczeństwa socjalnego, lub szerzej bezpieczeństwa społecznego, w naszym kraju w okresie realnego socjalizmu bazował na pełnym zatrudnieniu, wysokich subsydiach państwowych do cen podstawowych towarów i usług, niemalże powszechnym dostępie do bezpłatnych lub niskopłatnych usług socjalnych oraz rozbudowanym systemie świadczeń socjalnych. W wyniku wprowadzenia gospodarki rynkowej część dotychczasowych gwarancji bezpieczeństwa socjalnego stopniowo przestała obowiązywać. Zamiast pełnego zatrudnienia pojawiło się bezrobocie, dotacje do cen towarów i usług zostały zlikwidowane lub ograniczone, wprowadzono lub zwiększono opłaty za korzystanie z, do tej pory powszechnie dostępnych, usług socjalnych²⁷.

Wszystkie te zmiany doprowadziły do wzrostu przestępczości, w tym uprowadzeń dla okupu. Ich przyrost wynikał m.in. z tego, że w bardzo szybki sposób i niskimi nakładami własnymi można uzyskać duże korzyści materialne. Dowodem na to są badania Alfreda Staszaka²⁸, który udowodnił, że w latach 1995–2000 doszło do 228 porwań dla okupu. W roku 1995 było tylko 7 tego typu zdarzeń, natomiast w 2000 r. – już 56.

W Polsce działała grupa przestępcza, zwana potocznie Grupą Mokotowską, która z uprowadzeń stworzyła swoisty interes. Gangsterzy porwali dzieci polskich bogaczy, przedstawicieli klasy średniej i obcokrajowców niemal „hurtowo”. Jedną z porwanych kobiet, przetrzymywaną w opustoszałym domu pod Warszawą, zeznała, że słyszała, jak jej oprawcy wprowadzali do pozostałych pomieszczeń inne ofiary oraz jak wyprowadzali z domu tych, za których zapłacono już okup. *To przypominało linię produkcyjną* – opowiadała. W ciągu trzech lat grupa zarobiła na uprowadzeniach ponad 9 milionów złotych. Najmniejszy okup, jakiego zażądali bandyci, wyniósł 100 tys. złotych, największy milion euro²⁹.

Najwyższy dotychczas żądany okup w Polsce wyniósł 5 mln dolarów, lecz kwoty, jakich za uwolnienie polskich biznesmenów i ich rodzin żądają porwacze, pozostają daleko w tyle za światowymi. Kiedy w grę wchodzi życie prawdziwych finansowych krezusów, stawki okupów wzrastają do kilku milionów dolarów. Największe okupy udało się uzyskać azjatyckiemu gangsterowi o pseudonimie „Big Spender”. W 1996 r. uprowadził Victora Li, syna znanego miliardera Li Ka-shinga, jednego z najbogatszych ludzi na świecie i najbogatszego Azjaty, którego majątek „Forbes” szacuje na 31 mld dolarów. Za głowę wówczas 32-letniego mężczyzny gangster zażądał okupu w wysokości miliarda dolarów hongkońskich, czyli przeszło 130 mln dolarów amerykańskich, co dzisiaj dawałoby kwotę w wysokości prawie 200 mln dolarów. Okup wypłacono, Victor Li wrócił do domu. Gangster poczuł jednak smak pieniędzy i rok później porwał kolejnego finansowego krezusa – Waltera Kwoka, syna nieżyjącego już wówczas założyciela największej w Hongkongu firmy deweloperskiej. Od rodziny porwanego zażądał 600 mln dolarów hongkońskich, co dało wówczas kwotę 77 mln dolarów amerykańskich. Po siedmiu dniach od porwania i przekazaniu okupu Kwok

wrócił do domu. Gangster długo nie nacieszył się pieniędzmi. Został zatrzymany przez policję. Choć kwoty, na jakie wyceniono życie azjatyckich krezusów, są imponujące, to jednak największy w historii udokumentowany okup, jaki został zapłacony, wyceniono na 1,5 mld dolarów. Doszło do niego w 1532 r., kiedy za swoje życie władca imperium Inków Atahualpa został zmuszony zapłacić okup hiszpańskiemu konkwistadorowi Francisco. Aby odzyskać wolność, władca Inków musiał wypełnić ogromną halę złotem i srebrem³⁰.

Wykrywalność uprowadzeń dla okupu

Definicję procesu wykrywczego możemy odnaleźć w pracy T. Hanauska: *ogół działań (poszukiwanie, ujawnianie, stwierdzanie) organów ścigania nastawionych na ujawnienie zdarzenia określanego jako przestępstwo oraz uzyskanie informacji pozwalających postawić hipotezę dotyczącą osoby pozostającej w prawnie relewantnej relacji przyczynowej z tym zdarzeniem, a następnie na ustalenie takich danych odnoszących się do tej osoby, które pozwolą na jej zabezpieczenie oraz zebranie wstępnych materiałów uprawdopodobniających hipotezę sprawstwa tej osoby w stopniu uzasadniającym rozpoczęcie udowadniania*³¹.

Z ww. definicji wynika, że najważniejsze w wykrywalności przestępstwa jest ujęcie i udowodnienie winy sprawcy. Zjawisko uprowadzenia dla okupu tym się różni od innych przestępstw, że w tym przypadku priorytetem dla Policji jest ofiara, ochrona jej zdrowia i życia. Natomiast ustalenie sprawców uprowadzeń w związku z tym staje się drugorzędne, co powoduje, że wykrycie ich może być bardzo trudne. Niepowodzenia i trudności przy wykryciu omawianego czynu występują, gdy³²:

- nie nastąpi ujawnienie przestępstwa, a więc w sytuacji, kiedy będzie miało miejsce porwanie lub usiłowanie porwania zakładnika, ale organy ścigania nie uzyskają na ten temat odpowiedniej wiedzy,
- nie nastąpi ustalenie sprawców przestępstwa,
- podejmowane działania poszukiwawcze osoby uprowadzonej nie doprowadzą do ustalenia miejsca jej przetrzymywania,
- policjantom nie uda się zapobiec zapłaceniu okupu, a w sytuacji przekazania okupu sprawcom w zamian za uwolnienie zakładnika, nie odzyskają zapłaconej kwoty,
- nastąpi śmierć zakładnika niezależnie od jej przyczyn.

Innym problemem, z którym mogą mieć do czynienia organy ścigania przy wykryciu uprowadzenia, jest niechęć rodziny i bliskich ofiary do współpracy z nimi. Brak współpracy może przejawiać się w³³:

- unikaniu zgłoszenia faktu uprowadzenia lub zwłóce w zawiadomieniu Policji,
- odmowie umożliwienia rejestracji rozmów telefonicznych w domu pokrzywdzonego,
- dezinformacji lub nieudzielaniu posiadanych informacji o domniemanych sprawcach uprowadzenia, prowadzonych interesach i wynikających z nich zobowiązaniach,
- prowadzeniu na własną rękę negocjacji z porywaczami, nieinformowaniu Policji o uzgodnieniach dotyczących czasu, miejsca i formy złożenia okupu,
- nielojalnym współdziałaniu wbrew wcześniejszym wspólnym ustaleniom.

Aby zapobiec tym zachowaniom, organy ścigania powinny mobilizować rodzinę i ich bliskich do racjonalnych zachowań, wykorzystując dostępne metody i środki określone ustawowo. Policja w stosunku do ofiar powinna się wykazywać wysokim poziomem empatii, wyrozumiałości i dawać poczucie bezpieczeństwa, tak by pokrzywdzeni mieli do niej pełne zaufanie, co z kolei przyczyni się do bardziej efektywnych działań w celu uwolnienia osoby uprowadzonej.

Innym aspektem, który ma wpływ na wykrywalność uprowadzeń dla okupu, jest ustalenie miejsca przetrzymywania ofiary i jej uwolnienie. Skuteczne ustalenie miejsca przetrzymywania zakładnika, nawet po uwolnieniu ofiary, może mieć wpływ na proces wykrywczy przy innych podobnych sprawach. Trudność w tych działaniach może wynikać z tego, że uprowadzeni są przetrzymywani w różnych miejscach.

Wykrycie sprawców i uwolnienie zakładnika może nastąpić, gdy będzie wiadomo, gdzie zostanie złożony okup. Podjęcie okupu przez sprawców może doprowadzić do ustalenia miejsca przetrzymywania ofiary. Jest to decydujący moment, w którym skuteczność organów ścigania spowoduje, że ofiara zostanie uwolniona, a sprawcy zatrzymani. Dlatego osoba, która ma złożyć okup, powinna być do tego odpowiednio przygotowana. J. Kaczmarek i M. Kierszka wymieniają taki oto katalog czynności, które należy podjąć³⁴:

- poinstruować o sposobie zachowania się w trakcie przekazywania okupu i podczas kontaktów z przestępcami,
- ustalić sposoby i zasady łączności pomiędzy tą osobą a policjantem kierującym realizacją,
- w miarę możliwości wyposażyć osobę w kamuflowany sprzęt łączności,
- uzyskać w protokole przesłuchania świadka od osoby przekazującej okup oświadczenie o dobrowolnym uczestnictwie w operacji i akceptacji wynikającego stąd ryzyka (przydatne policjantom w przypadkach zaistniałych komplikacji i nieprzewidzianego przebiegu sytuacji),
- osoba przekazująca okup ze względu na swoje bezpieczeństwo powinna być pod stałą kontrolą operacyjną.

Analiza wybranego przypadku uprowadzenia dla okupu na podstawie akt sądowych

O godzinie 17.25 mężczyzna wyjechał rowerem z miejsca zamieszkania do swojej dziewczyny K.M. Następnie około godziny 19.10 postanowił wrócić do domu. W pewnym momencie na drodze, która przebiegała przez las, zauważył czterech mężczyzn. Dwóch z nich miało założone czarne kominiarki z gładkiego materiału. Natychmiast zastąpili mu drogę, zepchnęli z roweru, przewrócili na ziemię, obezwładnili, po czym założyli mu kajdanki. Następnie skrupowali ręce i nogi taśmą samoprzylepną, zakryli usta i oczy. Napastnicy przewieźli pokrzywdzonego samochodem osobowym do miejscowości R. Tam zamknęli go w opuszczonym budynku należącym do M.R. Przywiązali do metalowej belki, a następnie używając telefonu komórkowego pokrzywdzonego, zażądali od jego ojca okupu w wysokości 70 tys. €, 15 tys. £, 30 tys. \$.

UPROWADZENIE DLA OKUPU

W trakcie jednej z kolejnych rozmów, po oświadczeniu ojca, iż zapłaci okup w polskiej walucie, sprawcy uprowadzenia zażądali 500 tys. złotych.

W toku czynności operacyjnych udało się ustalić, że napastnicy znajdują się na terenie objętym działaniem telefonicznych stacji przekaźnikowych w miejscowościach w obrębie około 100 km. Dzień po uprowadzeniu, podczas zakrojonych na szeroką skalę poszukiwań oraz dzięki informacjom udzielonym przez R.B., który usłyszał krzyki uprowadzonego z opuszczonych zabudowań, w których go przetrzymywano, ofiara została odnaleziona przez funkcjonariuszy Policji i przewieziona do szpitala.

Po odnalezieniu poszkodowanego trwały nadal czynności mające na celu wykrycie sprawców porwania. Ustalono, że telefon komórkowy zabrany pokrzywdzonemu w trakcie uprowadzenia jest użytkowany przez osobę posługującą się kartą sieci Era GSM o numerze xxx xxx xxx i numerze xxx xxx xxx oraz sieci Orange, przy czym dwie pierwsze karty były używane naprzemiennie. Jedna z nich była zarejestrowana przez osobę o danych R.K. W wyniku przeszukania pomieszczeń mieszkalnych użytkowanych przez R.K. dokonano zatrzymania rzeczy oraz zabezpieczenia m.in. dokumentów dotyczących telefonu o numerze xxx xxx xxx oraz karty telefonicznej o numerze xxx xxx xxx.

Oskarżony R.K. przyznał się, że w roku X poznał w klubie „L” Marcina J. Spotykał się z nim w różnych lokalach na terenie miasta P. po uprzednim telefonicznym umówieniu. Zimą Marcin J. zapoznał go z mężczyzną z miasta W., którego przedstawił jako Andrzeja O. o pseudonimie „Dycha”. W okresie czerwca i lipca X r. Marcin J. i Andrzej O. zaproponowali mu, aby zebrał informacje na temat ojca ofiary, miał za to otrzymać 400 zł. Ponieważ jest on spokrewniony z rodziną ofiary i zamieszkuje w pobliżu ich miejsca zamieszkania, w przeciągu 3 tygodni zdołał zebrać interesujące ich informacje. Spotykał się z nimi i pokazywał im drogę, którą poruszał się poszkodowany do miejsca zamieszkania jego dziewczyny K.M. w miejscowości A. Następnie razem z nimi jeździł po okolicznych wsiach w poszukiwaniu opuszczonych zabudowań. Wtedy domyślił się, jakie mają zamiary. Po miesiącu od uprowadzenia, po otrzymaniu wiadomości SMS, spotkał się w miejscowości P. z Andrzejem O. i otrzymał od niego telefon komórkowy marki Nokia, którego miał użyć za cztery tygodnie. W wyznaczonym czasie włączył telefon, jednak nikt nie nawiązał z nim kontaktu. Wówczas wyrzucił kartę sim i dopiero po kilku latach włożył do niego swoją kartę telefoniczną.

R.K. w dalszym toku postępowania przygotowawczego podał, iż w rzeczywistości osoba, którą w swoim wyjaśnieniu nazwał Marcinem J., to jest M.C. (w trakcie postępowania udowodnił, że w czasie uprowadzenia przebywał za granicą), którego rozpoznał podczas okazania i stwierdził, że pierwsze wyjaśnienie nie do końca odpowiada prawdzie. W pełni przebieg zdarzeń odzwierciedlają jego późniejsze wyjaśnienia. Podał również, że nawet przez ułamek sekundy nie miał wyobrażenia, w jaki sposób będzie dokonane porwanie. Powyższe konsekwencje wyjaśnienia oskarżonego stanowią jedyny dowód jego sprawstwa. W ich świetle wina nie nasuwa żadnych wątpliwości. Nie są one jednak weryfikowane, ponieważ zeznania świadków związane są jedynie z okolicznościami doty-

czącymi samego uprowadzenia. Żaden z nich nie posiadał wiedzy na temat udziału w porwaniu i roli, jaką odegrał R.K. w tym procederze. Do wykrycia oskarżonego doszło bowiem w wyniku czynności procesowych organów ścigania. Działając w ciągu trzech tygodni w ten sposób, aby inne osoby dokonały uprowadzenia i przetrzymywania zakładnika w celu uzyskania okupu od jego ojca, oskarżony udzielił informacji na temat tras, godzin i sposobu poruszania się poszkodowanego, wybrania dogodnego miejsca do uprowadzenia oraz do przetrzymywania, co ułatwiło popełnienie czynu zabronionego.

Najistotniejszym zagadnieniem tej sprawy jest wymiar kary, jakiej musi podlegać oskarżony. Należy mieć na względzie, że R.K. – człowiek z wyższym wykształceniem – zdecydował się dla miernych korzyści majątkowych na dokonanie groźnego czynu zabronionego. Nie sposób podzielić wyjaśnień oskarżonego, że zorientował się, jaki jest zamiar sprawców, dopiero w momencie objeżdżania terenu w poszukiwaniu opuszczonych zabudowań, kiedy to nie miał już możliwości wycofania się i zapobieżenia popełnieniu czynu. R.K. to osoba inteligentna, musiał więc zdawać sobie sprawę, czemu mają służyć zebrane informacje, skoro przyznał, że Andrzej O., ps. „Dycha”, od początku wzbudzał w nim lęk. Ponadto za tę usługę zaferowano mu pieniądze. Zatem twierdzenie, że nie dawał przyzwolenia na tak dramatyczny przebieg zdarzeń, nie brzmi wiarygodnie. R.K. przyznał się jednak do popełnienia czynu i złożył obszerne wyjaśnienia. Nie był dotychczas karany, prowadził spokojny tryb życia, uczył się i pracował. W miejscu zamieszkania i w zakładzie karnym cieszył się pozytywną opinią. Sąd Okręgowy w P., mając powyższe na względzie, skazał R.K. na trzy lata pozbawienia wolności.

Przestępstwo uprowadzenia zawsze wiąże się z traumatycznymi przeżyciami pokrzywdzonych. Ofiary są traktowane brutalnie, bite, krępowane, torturowane w celu ich obezwładnienia, przełamania oporu, złamania psychiki i wywarcia presji na osoby zmuszane do wręczenia okupu. Faktami powszechnie znanymi są uprowadzenia kończące się kalectwem lub śmiercią.

Ofiara tego uprowadzenia nie straciła życia, jednak jej cierpienie też nie było bagatelne. Przez okres dwóch dni mężczyzna przebywał w samotności, pozbawiony jedzenia, picia i możliwości załatwienia potrzeb fizjologicznych, silnie skrępowany i przywiązany do słupa. Efektem stały się poważne obrażenia ciała. Zakażenia rany szarpanej lewego nadgarstka, rany prawego nadgarstka, otarcie naskórka obydwu podudzi, po lewej stronie brody, krwawe podbiegnięcia na czole, policzkach, tylnej części szyi oraz zadrapania stanowiły roztrój zdrowia dłuższy niż siedem dni.

Jak wynika z zeznań ojca, rany syna groziły amputacją dłoni i stóp, a nawet śmiercią, gdyby nie został usłyszany i odnaleziony przez R.B. oraz nie otrzymał szybkiej pomocy medycznej.

W przypadku tej sprawy nie można mówić o materialnych skutkach porwania dla okupu. Mamy tu do czynienia ze skutkami niematerialnymi, bardzo rzadko dostrzeganymi przez wymiar sprawiedliwości, choć dla pokrzywdzonego mogą być bardziej dotkliwe niż skutki materialne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przestępstwo jest faktem społecznym. Dotyka ono jednak ściśle określonego kręgu

indywidualnych osób. W sprawach dotyczących porwań dla okupu w kręgu osób pokrzywdzonych znajdują się nie tylko zakładnicy i osoby zmuszane przez sprawców do zapłacenia okupu, lecz także wszystkie osoby dla nich najbliższe. Wymiar indywidualny pokrzywdzenia przestępstwem przejawia się bowiem najczęściej w sferze psychicznej³⁵.

Rodzina poszkodowanego mimo traumy przebaczyła R.K., ten wykazał skruchę i przeproszał ofiarę i jego rodzinę w wielu listach kierowanych do nich z zakładu karnego.

W tej sprawie należy również zwrócić uwagę na okoliczności ułatwiające dokonanie porwania dla okupu – ofiara jest bowiem synem osoby znanej i uchodzącej za majątną.

Skutki tego porwania to zapewne nie tylko urazy fizyczne. Możemy przypuszczać, że poszkodowany uległ również zespołowi stresu pourazowego, który jest rodzajem zaburzenia lękowego będącego efektem traumatycznego przeżycia.

Wydarzenia traumatyczne są tak silne, że wywołują intensywną reakcję psychiczną. U większości osób jest to niezależna od nich reakcja, która stanowi mieszkankę odrętwienia, zagubienia, szoku, wycofania. Jedni ludzie w takich sytuacjach próbują podejmować działania zmierzające w kierunku ratowania się, natomiast inni ulegają całkowitej dysocjacji. Należy tu zaznaczyć, że żadna z powyższych postaw – ani aktywność, ani bierność – nie gwarantuje całkowitej ochrony przed głębszymi negatywnymi skutkami psychicznymi doznanej traumy³⁶. Osoby, u których stwierdzono ten zespół, przeżywają okresy zrównoważenia i normalnego funkcjonowania, sugerujące, że dana osoba pozbyła się zaburzeń. Niestety, często okazuje się, że po okresie uspokojenia symptomy wracają i ofiara zaczyna zachowywać się destrukcyjnie, jest agresywna, nadużywa alkoholu i narkotyków, co świadczy o dekompensacji, ponownym zaburzeniu w pracy i środowisku rodzinnym³⁷.

M. Lis-Turlejska w swojej pracy *Psychologiczne następstwa skrajnie stresowych przeżyć* pisze, że osoby, które doznały silnych przeżyć traumatycznych, mają m.in. tendencję do izolowania się, zmiany poczucia tożsamości, apatii przerywanej krótkotrwałymi wybuchami gniewu, przytępienia reakcji czuciowych, myśli samobójczych oraz stanów lękowych³⁸.

W ogólnej opinii psychologów osoby, które zostały uprowadzone, mają symptomy stresu pourazowego, takie jak bezsenność, zaburzenia koncentracji, przygnębienie, obwinianie się, odczuwanie leku i niepokoju. Uprowadzenie zawsze jest traumatycznym przeżyciem. Ma to szczególny charakter, ponieważ przemoc, jakiej osoby te doznały podczas uprowadzenia, była dla nich doświadczeniem, z którym wcześniej nie miały do czynienia. Ofiary uprowadzeń, za które rodzina zapłaciła okup, czują, że to one są winne kłopotów finansowych bliskich. Czują się upokorzone poprzez to, że porywacze traktują je instrumentalnie i przedmiotowo. To wszystko powoduje, że gdy w końcu nastąpi upragnione uwolnienie, wciąż żyją w strachu.

Jacek Doliński – psycholog policyjny prowadzący zajęcia z psychologii dla funkcjonariuszy SOP, Policji, CBSP, Straży Granicznej twierdzi, że aby skutecznie walczyć z tym rodzajem stresu, jest konieczny kontakt z psychologiem wyspecjalizowanym w pracy z ofiarami uprowadzeń. Stosowane są wówczas systemy debriefingowe uważane

na świecie za najbardziej skuteczne w tych przypadkach. Zastosowane w odpowiednim czasie, np. do 72 godzin po zdarzeniu, osiągają skuteczność 85%, a więc bardzo wysoką. W ogromnym uproszczeniu można powiedzieć, że są to sposoby układania wspomnień i pracy nad pamięcią traumatycznych wydarzeń³⁹.

Pomoc psychologa będzie niewystarczająca i mało skuteczna, jeżeli osoba, którą dotknęło omawiane zjawisko, nie będzie czuła się bezpiecznie. Wpływ na poczucie bezpieczeństwa ma postawa rodziny i bliskich, którzy muszą stworzyć odpowiedni klimat do podzielenia się ofiary swoimi traumatycznymi przeżyciami. Wszystko to nie nastąpi natychmiast, ale prawidłowa współpraca ofiary, rodziny i psychologa odniesie pozytywny skutek. Często zdarza się, że ofiary i ich rodziny zostają pozostawione samym sobie, dlatego organy ścigania powinny oprócz uwolnienia ofiary i schwymania sprawców zapewnić wszystkim warunki niezbędne do odzyskania równowagi psychicznej.

Wzrost uprowadzeń dla okupu w Polsce nastąpił pod koniec XX w., lecz dopiero sprawa uprowadzenia Krzysztofa Olewnika i jego zabójstwo oraz powstanie komisji śledczej do zbadania okoliczności porwania i zabójstwa młodego biznesmena ukazały, z jakim skomplikowanym zjawiskiem mamy do czynienia.

Podsumowanie

Reasumując, można wyciągnąć n.w. wnioski.

1. Osoby sławne i bogate oraz ich rodziny mogą być częściej narażone na uprowadzenia.
2. Szybkie pieniądze i łatwość ich zdobycia z uprowadzenia to wielka pokusa dla przestępców.
3. Problem nieinformowania Policji o uprowadzeniach dla okupu (występowanie wysokiej „ciemnej liczby”) jest powodem trudności w ujawnianiu tych przestępstw.
4. Boom cywilizacyjny i powstanie wielu firm, a co za tym idzie osób, które dorobiły się fortun, przekłada się na to, że znajdują się one na celowniku porywaczy.
5. Uprowadzenie dla okupu jest przez porywaczy dobrze zorganizowane i nie zdarza się przypadkowo.
6. Osoby, które dokonują uprowadzeń, to w większości mężczyźni pochodzący z dużych miast.
7. W przestępstwie tym, w trakcie kwalifikacji, można rozróżnić podmioty:
 - zakładnik,
 - osoba fizyczna lub prawna, organ państwowy lub samorządowy, instytucja, organizacja czy grupa osób,
 - osoba, która ma spełnić żądanie.
8. Uprowadzenie dla okupu jest przestępstwem, w którego przypadku przedmiotem chronionym jest zarazem życie i zdrowie ludzkie oraz bezpieczeństwo i porządek publiczny.
9. Stres i trauma osób uprowadzonych są tak wielkie, że mogą mieć nieodwracalne skutki.
10. Osoby uprowadzone w większości były torturowane, porywacze znęcali się nad nimi fizycznie i psychicznie.
11. Organy ścigania po wyciągnięciu wniosków i utworzeniu swoistego algorytmu działań organizują coraz więcej szkoleń, które przekładają się na efektywną walkę z tym procederem.

UPROWADZENIE DLA OKUPU

12. Osoby dotknięte uprowadzeniem dla okupu należy skłonić do pełnej współpracy z Policją. Może to polegać na większej empatii w stosunku do ofiar oraz na widocznym zaangażowaniu ze strony organów ścigania, nawet wtedy, gdy ofiary mają przestępczą przeszłość.
13. Ofiary, od których jest żądany okup, powinny mieć ze strony organów ścigania jak najlepszą opiekę psychologiczną i wsparcie, gdyż cała ta sytuacja wiąże się z bardzo dużym stresem.
14. Organy ścigania po zgłoszeniu im uprowadzenia powinny jak najszybciej podjąć czynności, zaczynając od miejsca, w którym nastąpiło uprowadzenie.
15. Bardzo ważne w toku prowadzenia śledztwa jest zwrócenie uwagi na dane osobowe osoby uprowadzonej, przeprowadzenie analizy kryminalnej dotyczącej ofiary, jej rodziny, bliskich. Należy przeanalizować, dlaczego właśnie ta osoba została uprowadzona. Sprawdzić, czy ona bądź jej bliscy nie mają kontaktów ze światem przestępczym. Zbadać również jej stan majątkowy i jego źródła.

- 1 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444, z późn. zm.).
- 2 B. Hołyst, *Kryminalistyka*, wyd. IX, Wyd. Prawnicze PWN, Warszawa 2000, s. 74.
- 3 A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, Wyd. Prometeusz, Zdzieszowice 2010, s. 118–119.
- 4 Tamże, s. 120.
- 5 Encyklopedia PWN, *Osobowość*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/osobowosc;3952300.html> [dostęp: 16.06.2021 r.].
- 6 A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 185.
- 7 Tamże, s. 198.
- 8 J. Kaczmarek, *Porwania dla okupu jako akt terroru oraz nowa forma przestępczości zorganizowanej*, w: *Przestępczość zorganizowana, świadek koronny, terroryzm – w ujęciu praktycznym*, red. E. Pływaczewski, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2005, s. 300.
- 9 A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 153.
- 10 J. Kaczmarek, M. Kierszka, *Porwania dla okupu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 178–179.
- 11 B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 149.
- 12 S. Jacoby, *Wild Justice*, New York 1986.
- 13 Wikipedia, *Wiktymologia*, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Wiktymologia> [dostęp: 9.06.2021 r.].
- 14 B. Hołyst, *Wiktymologia*, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 17.
- 15 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 534, z późn. zm.).
- 16 *Polska Karta Praw Ofiary*, pkt I.1, <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=polska+karta+praw+ofiary.pdf> [dostęp: 9.06.2021 r.].
- 17 E. Bieńkowska, *Wiktymologia, koncepcje, kierunki badań, perspektywy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1992, s. 45.
- 18 A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 211.
- 19 A. Straszewicz, *Ofiary bronily swoich oprawców – ten napad na bank przeszedł do historii...*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,10189291,ofiary-bronily-swoich-oprawcow-ten-napad-na-bank-przeszedl.html> [dostęp: 9.06.2021 r.].
- 20 Wikipedia, *Syndrom sztokholmski*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Syndrom_sztokholmski [dostęp: 9.06.2021 r.].

- 21 J.L. Herman, *Przemoc. Uraz psychiczny i powrót do równowagi*, Gdańsk 1999, s. 88.
- 22 *Syndrom sztokholmski w relacjach międzyludzkich*, <https://www.niebieskalinia.pl/pismo/wydania/dostepne-artykuly/4969-syndrom-sztokholmski-w-relacjach-miedzyludzkich> [dostęp: 9.06.2021 r.].
- 23 Tamże.
- 24 Tamże.
- 25 wPolityce.pl, *Kochają swoich oprawców*, <https://wpolityce.pl/gwiazdy/70851-kochaja-swoich-oprawcow> [dostęp: 9.06.2021 r.].
- 26 B. Hołyst, *Wiktymologia*, s. 286.
- 27 Tamże, s. 244.
- 28 A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 33.
- 29 E. Ornacka, „Grupa mokotowska” porywała i potwornie okaleczała setki ludzi, ale z policją była w komitywie. Oto kulisy jej działania, *Gazeta.pl*, <https://weekend.gazeta.pl/weekend/d/7,177344,21826987,grupa-mokotowska-porywala-i-potwornie-okaleczala-setki-ludzi.html> [dostęp: 9.06.2021 r.].
- 30 J. Sobolak, *Najwyższe okupy w historii*, <https://archiwum.businessinsider.com.pl/swiat/najwyzsze-okupy-w-historii/3203b> [dostęp: 9.06.2021 r.].
- 31 T. Hanausek, *Zarys taktyki kryminalistycznej*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1994, s. 99–100.
- 32 A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 297.
- 33 J. Kaczmarek, M. Kierszka, *Porwania dla okupu*, s. 83.
- 34 Tamże, s. 94.
- 35 A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, s. 37.
- 36 B. Borys, *Psychiczne następstwa wydarzeń i sytuacji ekstremalnych. Ich ocena oraz formy pomocy*, Akademia Medyczna, Gdańsk 2002, s. 43–44.
- 37 B. Dudek, *Zaburzenie po stresie traumatycznym, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne*, Gdańsk 2003, s. 18–19.
- 38 M. Lis-Turlejska, *Psychologiczne następstwa skrajnie stresowych przeżyć*, „Nowiny Psychologiczne” 1992, nr 2, s. 65–76.
- 39 J. Andrzejewski, M. Cybulski, *Porwania – przedsiębiorcy żądają pomocy Państwa*, <http://www.a-b-i.com.pl/pliki/eccbc87e4b5ce2fe28308fd9f2a7baf3.pdf> [dostęp: 9.03.2021 r.].

Summary

Abduction for ransom – criminal and victim

The subject of this article is the relationship between the victim and the perpetrator of ransom abduction, distinguishing their typical features and indicating groups more or less exposed to this type of danger. In addition the genesis of the Stockholm syndrome was discussed on the basis of specific cases and material benefit was indicated as the most common, though not the only stimulant of kidnappings for ransom. The summary is the analysis of the abduction for ransom on the basis of court files (the data from the above-mentioned files has been anonymized due to the protection of personal data). Based on the case files the course of the event and the course of operational activities undertaken by the Criminal Division of the Provincial Police Headquarters were presented. Of course the accused's testimony and the crime planning scheme turned out to be crucial. Reference was also made to the final conviction and the court sentence as well as the actions taken by the criminals against the injured party during detention in order to draw conclusions in the final findings.

Thumaczenie: Ilona Wolska